Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

Rok II. Kraków, dnia 16 maja 1926. Nr 20.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki. 7, I piętro na prawo.

Na rozkaz żydowskiej międzynarodówki.

Świadoma czy niepoczytalna działalność polskich socjalistów?!

Angielscy socjaliści ogłosili strejk generalny, powszechny. Rząd angielski i całe społeczeństwo angielskie zajęło zdecydowane, wrogie stanowisko wobec tego kroku socjalistów, którzy narażając kraj cały na głód i olbrzymie, miljardowe straty, pociągnąć może za sobą nieprzewidziane następstwa. Nawet najwięksi przyjaciele socjalizmu angielskiego i Labour Party potępili strejk powszechny, jako cios wymierzony w najgłębsze podstawy bytu państwowego Wielkiej Brytanji.

Decysji angielskich socjalistów przyklasnęła oczywiście II. hamburska międzynarodówka rządzona i kierowana przez Niemców, a właściwie przez **niemieckich żydów** i III. moskiewska międzynarodówka komunistyczna, rządzona i kierowana przez bolszewików, a właściwie przez **bolszewickich żydów.** Krok angielskich socjalist w mogący być wstępem do **zrewolucjonizowania zachodnich krajów Europy** musiał oczywiście wywołać radość i zadowolenie pomiędzy tą

„międzynarodówką żydowską"

która pozostanie zawsze **tylko żydowską,** bez względu na to czy należy do II czy III międzynarodówki, a której zadaniem i celem ostatecznym jest **chaos, rozkład i ruina państw aryjskich i świata aryjskiego, a panowanie złotego cielca Izraelowego.**

I dlatego też tak II-ga jak i III-cia międzynarodówka wydały „rozkaz" do socjalistów całego świata z wezwaniem do poparcia strajkujących robotników angielskich.

I oto Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej uchwalił:

Po pierwsze: **zgodnie z poleceniami II-giej Międzynarodówki poprzeć wszelkiemi siłami strajkujących robotników angielskich.**

Po drugie: **zorganizować akcję w kierunku niedopuszczenia do eksportu węgla polskiego do Anglji.**

Po trzecie: **zwołać zarząd polskiego związku górników celem ustalenia szczegółów poparcia strajku powszechnego w Anglji przez polskich robotników.**

Uchwałą powyższą wystawiła P. P. S **świadectwo swej niepoczytalności,** albo **świadomej złej woli** w stosunku do własnego państwa.

Usłuchała „rozkazu" II Międzynarodówki i III Międzynarodówki komunistycznej, obie bowiem one nakazały swym „podwładnym" poparcie strejku. Usłuchała rozkazu II międzynarodówki rządzonej przez niemieckich żydów i socjalistów, którzy zdają sobie dobrze sprawę z tego, iż zwycięstwo socjalistów angielskich zapewn ich **poparcie** przy ich żądaniach zwrotu Pomorza, Gdańska i Górnego Śląska. Niemiecki socjalista bowiem w niczem nie różni się w odniesieniu do Polski od zwyczajnego hakatysty czy „Frontkämpfera" z pod znaku Ludendorffa czy Hittlera. Rożnica między nimi mała: Hakatysta niemiecki pragnie pójść pod czarno biało czerwonym sztandarem **cesarskim** na zdobycie Śląska czy Pomorza, a socjalista niemiecki pod **republikańskim** sztandarem na zdobycie tego samego Śląska lub Pomorza.

P. P. S. wie o tem dobrze, a mimo to z lekkiem sercem staje „na baczność" przed swymi panami, przepraszam, towarzyszami z hamburskiej międzynarodówki i zameldowawszy: „według rozkazu" **idzie spełnić**

rozkaz wrogów Polski.

I wydaje z lekkiem sercem rozkaz w kierunku niedopuszczenia do eksportu węgla polskiego do Anglji, nie zważając na **ciężkie położenie produkcji, na bezrobocie.** Niechaj bezrobocie w Polsce się zwiększa, niechaj sytuacja w kopalniach polskich pogarsza się — ale za to socjalista angielski zdoła przeprowadzić swe zachcianki a socjalista polski świadomie czy nieświadomie przysłuży się sprawie naszych wrogów.

W imię bowiem jakich interesów wzywa P. P. S. robotników polskich na poparcie angielskich „Towarzyszy"?

W imię sobkowskich, egoistycznych interesów klasowych socjalistów i robotników angielskich, którzy — według sprawozdanie Komisji węglowej angielskiej — zarabiają 76 szylingów czyli około 200 **złotych tygodniowo!** (Robociarzu polski, słyszysz?!)

Robotnik polski niechaj zdycha, niechaj cierpi głód, byle tylko robotnik angielski mógł otrzymać swe płace na tym wysokim poziomie, aby syt grosza i chleba mógł tem łatwiej i skuteczny, tak jak to było w roku 1920 w czasie wojny polsko bolszewickiej poprzeć, potem Polskę . . **wstrzymywaniem transportów amunicji** przeznaczonych dla walczącego w polu żołnierza polskiego, **broniącego niepodległości swej przed zachłannością II-ciej międzynarodówki komunistycznej i bolszewickich żydów!**

Robotnik polski niechaj zdycha, niechaj cierpi głód i bezrobocie, ale zato angielski robotnik dopomoże mu potem . . . **poparciem żądań niemieckich oddania Niemcom Górnego Śląska i kopalń górnośląskich,** jak to raz już uczynił!

I raz jeszcze pytamy: W imię czyich interesów P. P. S. waży się na podobne uchwały?

Odpowiedź musi być tylko jedna:

W imię interesów żydowskiej między-narodówki

podminowania całej Europy i rzucania zarzewia przyszłych rewolucji w wycieńczony organizm Zachodu.

A rząd nasz zapewne, aby „niedrażnić" socjalistów, ani palcem nie kiwnie, zapali Bogu świeczkę i djabłu ogarek, przeprosi grzecznie rząd angielski i wytłumaczy mu, że **„nie może" przeciwstawić się „rozkazom" P. P. S.**

I będzie to smutnem dopełnieniem tego widowiska jakiego jesteśmy świadkami od 7 lat w wolnej Polsce, gdzie w prawdzie nie wisi nad nami przemoc zaborców, ale zato . . . **terror socjalistów** kierowanych przez **żydów!**

Garść socjalistów rządzona i kierowana przez kilkanastu sprytnych, w miarę bezczelnych a w miarę gładkich, **żydów,** narzuca biernie przypatrującemu się społeczeństwu **swój program** i swe demagogiczne hasła, obliczone na dzień dzisiejszy na krótką metę.

Już pierwszy rząd polski w wolnej Polsce, **rząd socjalistyczny** Moraczewskiego narzuca zrujnowanej, obrabowanej przez zaborców, Ojczyźnie tak rozległe prawa dla jej obywateli nieoświeconych i często nieumiejących postawić granicy pomiędzy wolnością a rozumną karnością — iż dziś kraj cały woła od Bałtyku po Karpaty

Dość tej orgji pseudoparlamentaryzmu

rządów niedowarzonych głów, chcemy mniej wolności, a więcej silnych rąk!

I tak oto od zarania dziejów tej wolnej, uwolnionej od zaborców ziemi, zawisł nad nią, jak zły upiór terror socjalistyczny. Ten terror socjalistyczny, który narzucając krajowi pewne, w myśl teorytycznych obliczeń, postępowe formy rządów i rządzenia, warunków pracy lub ustawowego lenistwa — był jednak w stosunku do otaczających go sąsiadów zbyt słabym i sam, jak chorągiewka lawirującym to w prawo to w lewo. Wszystkie następne, po panu Moraczewskim, rządy z małym wyjątkiem były **kontynuowaniem tej kiereńszczyzny,** jakiej podwaliny w Polsce ugruntował o-

sławiony rząd premiera socjalistycznego. Cały nasz ustrój, wszystkie ustawy, życie gospodarcze, inflacja, wszystko to opierało się dotychczas na fundamentach tej **chwiejnej, półsocjalistycznej gospodarki.**

Zrujnowany i tak już przemysł zabito doszczętnie, dźwigający się powoli kapitał zniszczono celowo i umiejętnie; w myśl pięknych haseł socjalistycznych staliśmy się wszyscy nieomal „towarzyszami — dziadami."

Zdemoralizowano społeczeństwo półśrodkami i półśrodeczkami wyciągniętemi z lamusa socjalistycznych teorji żydowskich Lassale'ów

Wszystkie po kolei rządy biły pokłony w stronę „towarzyszy", a w kraju stosowały idące po linji najmniejszego oporu

kompromis i tchórzliwe półśrodki.

I oto dlaczego znaleźliśmy się nad skrajem przepaści, w którą strącić nas chce dziś niepoczytalna, wobec rozkazów II i III międzynarodówki całkiem, polityka P.P.S.

Dla celów demagogicznych, dla licytowania się w gardłowaniu i rzucaniu haseł i komunałów „antyburżuazyjnych" wobec komunistów **zrejterowała** tchórzliwie PPS. z koalicyjnego rządu prem. Skrzyńskiego. Za blisko był 1 maj, trzeba więc było mieć jakiś temat do mydlenia oczu swym wyborcom i hańbowania na „panów" i „burżujów", rządy i gospodarkę w Polsce.

Najłatwiejsza to bowiem w Polsce droga do zyskania popularności; **hańbować i gardłować** co się zwie na wszystko, i wszystkich dokoła. Trudniej jednak zabierać się do mozolnej, realnej, żmudnej pracy naprawiania tego, co zabagniono zepsuto przez 7 lat.

Ale ta demagogja socjalistyczna przejada się, zdaje się, już nawet i ich zwolennikom. Ubiegły 1 maj był tego jaskrawym dowodem.

Przygotowywane od dłuższego czasu manifestacyje na 1 maja w Zagłębiu Dąbrowskiem, nie udały się całkowicie. Robotnicy na całej linji zbojkotowali „święto socjalistyczne". Kopalnie i huty pracowały albo zupełnie normalnie, albo częściowo, przez przeszło 75 prc. pracujących robotników. W Tow. akc. „Zawiercie" na 3200 robotników, nie zgłosiło się do pracy dosłownie... 39 (!!).

W Łodzi wszystkie warsztaty pracy były uruchomione, tramwaje kursowały cały dzień. Zdecydowane stanowisko władz i społeczeństwa podziałało odstraszająco na elementy wywrotowe.

Na Górnym Śląsku pracowało około 65 prc. robotników. W Pruszkowie, osadzie fabrycznej pod Warszawą, stanęło do pochodu socjalistycznego zaledwie 20 osób (gdy w roku ub. było ich około 2.500). W Żyrardowie oprócz przędzalni bawełny wszystkie oddziały zakładów żyrardowskich, w których pracuje z górą 6 tysięcy robotników, były przez cały dzień czynne.

Tylko rząd, jak zwykle, zapalił Bogu świeczkę i djabłu ogarek. W Warszawie stało się już gminnem zjawiskiem **tolerowanie przez władze bojówek socjalistycznych uzbrojonych w rewolwery,** paradujących pieszo lub w autach przez miasta. Czyżby władze uważały, że policja i wojsko nie da sobie rady z ewentualnemi prowokacjami komunistów? Smutne zjawisko.

Pod bokiem władz najwyższych, w stolicy państwa, niczem

państwo w państwie

jakowaś czerwona milicja pepeesowska, która zamiast pozostawić policji zgniecenie komunistycznych prowokacji, bez najmniejszych skrupułów rozwija się w tyraliery na ulicach w centrum miastu i urządza regularną bitwę z komunistami — przy biernem zachowaniu się policji, która dopiero „po bitwie" rozpędza maruderów obu „armji".

Krwawa operetka, która kosztowała niewiele, bo tylko parę żyć ludzkich. Kiereńszczyzna!

Spokojnych obywateli miasta oddaje się na łup hulających po ulicach stolicy bojówek.

Ale społeczeństwo polskie ma już dość tej bierności.

Dość ma tej bierności robotnik polski, nieskażony jadem żydowskich haseł i demagogji ciasnych mózgów Marxów i Lassale'ów.

Społeczeństwo dłużej biernie przyglądać się tym anomaljom nie będzie!

Silnych rąk nam trzeba!

— woła — nie kilkadziesiąt zacietrzewionych partyjek z apetytami na dobre posadki poselskie i ministrjalne urzędy — lecz jednego człowieka lub najwyżej kilku ludzi, którzyby silną i twardą dłonią ujęli w karby rozhukany, rozpanoszony bezrząd i anarchję wywołane przez niepoczytalne czyny polskich socjalistów.

Ostatnia ich uchwała wydająca Polskę na łup II i III międzynarodówki — obala doszczętnie dotychczasowe pozory jeszcze, iż socjalizm polski może być jednak ruchem państwowym i narodowym.

Pomiędzy socjalistami naszymi mogą się znaleść ludzie uczciwi uwiedzeni fantasmagorją haseł; ich czynem najbliższym winno być zerwanie z tą niepoczytalną partją, która kierowana i rządzona przez międzynarodówkę żydowską, wiedzie Polskę na manowce i zgubę!

A Polska na służbę do żydów iść nie chce i nie pójdzie!

Pomimo terroru socjalistycznego i mimo syrenich głosów komunistycznych!

Polska chcę być polskim a nie żydowskim krajem!

Tekst ugody polsko-żydowskiej

Onegdaj na posiedzeniu Koła Żydowskiego po bardzo burzliwej dyskusji uchwalono 11 głosami wniosek posła Lewinsohna o natychmiastowe ogłoszenie tekstu „ugody".

Ogłaszaniu tekstu „ugody" sprzeciwił się pos. Reich, który twierdził, że ogłoszenie publiczne kilku punktów „ugody" **może odbić się ujemnie na losach żydów!** Ostatecznie jednak uchwalono wniosek Lewinshona i „ugoda" ujrzała wreszcie światło dzienne!

Fakt powyższy należy powitać radośnie, raz bowiem wreszcie dowiedzieć się możemy, jakie to pretensje żywią nasi żydzi i jak dalece rząd szedł im na rękę.

Ogłoszony poniżej tekst „ugody" in extenso omówimy obszernie w następnym numerze „Hasła Narodowego". W nawiasach podane są marginesowe uwagi i zastrzeżenia rządu...

Na podstawie dotychczasowych konferencyj rząd zobowiązuje się w najkrótszym czasie:

I. W dziedzinie gospodarczej.

1. W sprawie spoczynku niedzielnego: A. wydać zarządzenie:

a) przedłużające dla żydów, święcących sobotę pracę w sklepach otwartych o 3 godziny ponad zwyczajną normę, b) dalej rozporządzenie potwierdzające istniejący już, a nie przestrzegany przez niższe organy okólnik, w myśl którego rzemieślnicy pracujący bez czeladzi najemnej w warsztatach zamkniętych mają prawo pracować w niedzielę.

B. 1. Wniesie projekt ustawy usuwającej a conajmniej łagodzącej przymus odpoczynku niedzielnego. (Na marginesie: O ile zgodzą się na to stronnictwa lewicowe).

2. W sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczpospolitej o rewizji koncesyj monopolowych rząd zobowiązuje się wydać rozporządzenie wykonawcze, względnie wniesie projekt noweli w porozumieniu z Kołem żydowskiem przy uwzględnieniu tegoż postulatów.

3. **W sprawie handlowej i przemysłowej:** a) rząd będzie przeciwdziałał przesuwaniu jarmarków i targów na sobotę, b) przeciwstawi się próbom zmierzającym do przetworzenia cechów itp., przeciwstawi się wydać się mającej ustawie przemysłowej na niekorzyść żydów, względnie udzieli możności stworzenia związków zawodowych dobrowolnych o pełnych prawach cechów, c) poprze poprawki do wniosku w sprawie ustawy przemysłowej o organizacji umożliwiającej organizowanie cechów żydowskich- d) zwróci uwagę władzom podległym i będzie przeciwdziałał odrzucaniu ofert żydowskich przy rozdawaniu dostaw i robót państwowych, koncesji monopolowych itp. oraz przy sprzedaży objektów państwowych — z tego tylko powodu że odnośne oferty pochodzą od żydów. Wyda zarządzenie, aby decydowano o sprawie wyłącznie z punktu widzenia rzeczowego. (na marginesie: w miarę ustalenia się współdziałania żydów z państwowym elementem polskim, przekreślone.) Okólnikiem względnie w inny sposób wystąpi przeciw bojkotowi gospodarczemu stosowanemu przeciwko żydom przez prawne uznane organizacje („Rozwój", lub Liga ojczyzny i wiary) grożące w razie niezastosowania się rozwiązaniem instytucji, f) W związku z reformą izb handlowych i przemysłowych względnie rzemieślniczych przy mianowaniu członków tychże izb, względnie wyznaczaniu związków zawodowych mających prawo proponowania członków, rząd nie będzie kierował się momentami wyznaniowemi ani narodowemi (Na marginesie: tak).

4) Na **polu podatkowo kredytowem** a) rząd zwróci uwagę władzom podatkowym, że narodowość lub wyznanie nie może odegrać rolę (na marg: tak), b) ludność żyd we wszystkich organizacjach uchwalających lub wymierzających podatek winna być od-

Kto punktualnie uiszcza prenumeratę ten przyczynia sie do rozwoju „Hasła Narodowego"

powiednio reprezentowana, c) zwróci uwagę dyrekcjom instytucyj kredytowych, że przy rozdzielaniu kredytów kierować się należy wyłącznie względami rzeczowemi, nigdy zaś wyznaniowemi lub narodowościowemi, (na marginesie: tak), d) w akcji odbudowy kraju jak również w dziedzinie kredytu będą uwzględnione potrzeby ludności żydowskiej (na marginesie: tak), e) zapewni żydowskim rzemieślnikom możność korzystania z kredytu ulgowego dla rzemiosła i drobnego przemysłu (na marginesie: tak), f) poprze żydowski ruch współdzielczy a w szczególności umożliwi korzystanie z kredytu państwowego instytucjom kredytowym spółdzielni żydowskich (na marginesie: tak).

5. **Na polu instytucji gospodarczych** rząd powoła żydów w odpowiedniej ilości do rad pozostających pod egidą rządowych instytucyj gospodarczych i finansowych (na marginesie: tak).

6. **Na polu reformy rolnej**, rząd przy wykonywaniu ustawy o reformie rolnej uchwalonej obecnie przez sejm nie będzie się kierował względami*) wyznaniowymi ani narodowościowymi, a w szczególności udzieli związkowi żydowskich rolników upoważnienia do przeprowadzenia dobrowolnej parcelacji majątków swoich członków przy uwzględnieniu żydowskich rolników jako nabywców.

II. W dziedzinie politycznej.

1) rząd ureguluje sprawę obywatelstwa (na marginesie: w ciągu lata),

2) rząd zniesie istniejące jeszcze z czasów rządów zaborczych ograniczenie praw żydowskich (na marginesie: na jesieni),

3) rząd okólnikiem do władz stwierdzi (przekreślone), że przy załatwianiu spraw publicznych i obchodzeniu się z obywatelami nie należy się kierować względami wyznaniowemi ani narodowościowemi,

4) rząd przyjmie pewną ilość żydów do urzędów różnych kategoryj i dykasteryj, a zatem także do aplikacji sądowej, ze szczególnem uwzględnieniem urzędników żydowskich zrehabilitowanych we wschodniej Małopolsce, jak również przyjmie żydów w charakterze urzędników państwowych a w szczególności kolejowych. (Na marginesie: stopniowo na nowy rok w resorcie oświaty), w miarę ustalenia się współdziałania. (ostatnie zdanie skreślone).

5. rząd **przeciwstawi się wszelkim próbom zmiany ordynacji wyborczej** do ciał ustawodawczych i samorządowych, w kierunku uszczuplenia praw ludności żydowskiej (na marginesie: gdy sprawa ta będzie na porządku dziennym).

6) Rząd celem umożliwienia emigracji żydowskiej do Palestyny, zlegalizuje organizację sjonistyczną i udzieli koncesji na bank emigracyjny (Na marginesie: w ciągu lata — skreślone i napisane piórem po usunięciu trudności prawno-skarbowych).

7) rząd przydzielać będzie szeregowych żydowskich z odpowiednią kwalifikacją do szkół podoficerskich, a w razie ukończenia tychże szkół z dobrymi wynikami, absolwenci zamianowani będą podoficerami. Weryfikacja szarż oficerskich dawno nabytych jak również nominacje na oficerów nastąpią bez względu na przynależność do narodowości żydowskiej (na marginesie: w miarę ustalania się współdziałania).

8) rząd wycofa wszelkie tajne okólniki, zwłaszcza w dziedzinie wojskowej zwrócone przeciwko żydom (na marginesie: o ile istnieją).

III. W dziedzinie kulturalnej.

A) 1) **na polu gmin żydowskich** rząd wyda: rozporządzenie: a) rozciągające dekret naczelnika Piłsudskiego na kresy, b) zmieniające okólniki b. min. Miklaszewskiego w sprawie kierownictwa obrad w gminie żydowskiej w Warszawie, c) wyda okólnik zlecający zmianę ordynacji wyborczej w Małopolsce (na marginesie: w ciągu lata).

B) Wniesie projekt ustawy gminnej w porozumieniu z Kołem Żydowskiem, zawierający w szczególności: a) rozszerzenie prawa wyborczego po myśli powszechnego prawa głosowania, b) rozszerzenie kompetencji gmin żydowskich, c) ustalenie związku gmin żydowskich we formie rady wyznaniowej. (Na marginesie: na jesieni lub w zimie).

2) **Na polu szkolnictwa** rząd wyda: A) rozporządzenie: a) wprowadzające szkoły państwowe z językiem wykładowym polskim i ze znaczną ilością godzin judaistycznych, (na marginesie: zezwalające na przemawianie w języku hebrajskim i żydowskim na zgromadzeniach (przekreślono) przyznające prawo publiczności szkołom powszechnym, średnim i seminarjom z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim. (Na marginesie: przed nowym rokiem szkolnym) c) uznające uczęszczanie do szkół religijnych (chederów) jako spełnienie obowiązku wypływającego z przymusu szkolnego, d) przyznające subwencje szkolnictwu zawodowemu żydowskiemu i wyższym uczelniom wzgl. akademji nauk judaistycznych (3-letniej akad. we Lwowie). (Na marginesie: szczególnie ua to zasługującym szkołom zawodowym), e) w sprawie kwalifikacyj nauczycieli pracujących obecnie w szkołach powszechnych i średnich z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim, a w szczególności nauczycieli religji judaistycznej, przez ustanowienie kursów do kształcących i ustanowienie państwowych komisyj egzaminacyjnych, f) w sprawie przydzielania przedmiotów judaistycznych w szkołach średnich żydowskich, posiadających odrębny program nauk judaistycznych. B. projekt rozporządzenia ustalającego program szkolnictwa żydowskiego w porozumianiu z Kołem Żydowskiem. C) Okólnik stwierdzający, że ograniczenie przyjmowania uczniów do wyższych uczelni nie może mieć miejsca z powodów wyznaniowych lub narodowościowych (na marginesie: w ciągu lata). D) uregulowanie sprawy używania języka hebrajskiego i żydowskiego na zgromadzeniach publicznych.

IV. W dziedzinie religijnej.

1) Rząd wyda rozporządzenie: a) zwalniające młodzież zydowską od obowiązku pisania w sobotę i drie świąteczne (na marginesie: tak), b) umożliwiające młodzieży szkół żydowskich i żołnierzom żydowskim uczęszczanie na nabożeństwo, c) ściślejsze niż dotychczas przestrzeganie rozkazów odnośnie do zwalniania żołnierzy żydowskich na wszystkie dnie świąt uroczystych.

2) **Rząd umożliwi żołnierzom żydowskim rytualne wyżywienie**, ewentualnie zarządzi wypłatę strawnego żołnierzom chcącym zaopatrzyć się w wikt rytualny poza koszarami (na marginesie: tak) 3) Rząd absolwentom państwowego seminarjum dla nauczyhieli religji mojżeszowej przyzna ulgi przysługujące klerykom i kandydatom duchowym wyznań chrześcijańskich, a w szczególności przydzieli ich w razie mobilizacji do służby duszpasterskiej lub sanitarnej (na marginesie: na jesieni lub w zimie).

Warszawa, 7. lipca 1925.

Podpis Dr. Leon Reich.

---

*) Od tego słowa całe zdanie do końca przekreślone. Napisano natomiast: antysemickimi.

Nowy rząd Witosa.

Mamy nowy rząd, rząd Wincentego Witosa, stworzony w chwili groźny dla Państwa kiedy po „dezercji" socjalistów z gabinetu koalicyjnego p. Skrzyńskiego i po jego ostatecznem ustąpieniu zapanował choas i kiedy wydawało się, że Sejm obecny nie zdoła wytworzyć już parlamentarnej większości. Ani prawica ani lewica nie mogły zdecydować się na wzięcie rządów w swe ręce. I wówczas w obliczu narzucenia Państwu urzędniczego rządu p. Władysława Grabskiego, znalazł się **człowiek o silnej i zdecydowanej woli**, który nie uląkł się powagi chwili, który śmiało i otwarcie postanowił wziąść na swe barki ciężkie i zgoła nie do pozazdroszczenia brzemię rządów. Człowiekiem okazał się **Wincenty Witos**.

I cokolwiek by miał kto do zarzucenia temu człowiekowi z jego dawnych lat, kiedy p. Witos prowadził jeszcze czysto klasową chłopską politykę — nikt dziś nie może nie przyznać **głębokiego zmysłu państwowego trafnego sądu, zrozumienia zadania chwili.** Śmiało można powiedzieć, że p. Witos to dziś jedyny z naszych posłów ludowych, który umiał wyjść z ciasnego kręgu interesów klasowych, stanowych, a stanąć na platformie interesów **całego** narodu, a nie jednej tylko jego warstwy. Podczas kiedy poszczególni posłowie ludowcowi rozbijali lud na coraz drobniejsze partyjki i judzili jednych przeciwko drugim zrzucając winę na każdego byle tylko nie na siebie, p. Witos był jedynym posłem ludowym, który swych wyborców nie manił obietnicami, który nie podburzał i nie jątrzył. Stanął na platformie interesów całego Narodu i na tem stanowisku starał się uzgodnić interesy włościaństwa z interesami innych klas.

Dziś staje p. Witos znów na czele rządu. Jako człowiek o silnej ręce, człowiek rozporządzający wielkim autorytetem daje gwarancję, że w chwili groźnej dla Państwa zechce śmiało i zdecydowanie pokierować naszą skołataną nawą państwową.

Spotka się zepewnie z silną opozycją ale będzie to też dla niego gwarancją, iż działać musi otwarcie i jawnie i że każdy jego krok niezręczny może być wyzyskany przez jego wrogów.

Na tem stanowisku życzymy nowemu premierowi, aby zdołał wyprowadzić państwo z odmętów dzisiejszego stanu choćby przez ciężki i mozolny trud koniecznych ograniczeń i poświęceń dobra jednostek dla dobra ogółu.

Jeśli premier Witos nie zawiedzie naszych nadziei, jeśli okaże się człowiekiem o żelaznej ręce — wierzymy, że zdoła Polsce zapewnić należne stanowisko w gronie innych narodów i państw.

Wierzymy!

W królestwie Izraela

Jak donosi żydowska Agencja Telegraficzna w miasteczku Skorodne na Białorusi cała władza znajduje się w ręku „sjonistów i rabinów", którzy realizują w tej małej mieścinie królestwo Sjonu.

Ostatnio wysłali komuniści agitatora do Skorodnego, który ma ludność żydowską wtajemniczeć w tajniki teorji i praktyki komunistycznej.

Przybyszewski o żydowskiej koncepcji ujarzmienia ludzkości.

Stanisław Przybyszewski piętnuje socjalizm, jako wytwór umysłowości żydowskiej, stworzony dla opanowania i ujarzmienia Aryjczyków.

Nasz znakomity pisarz Stanisław Przybyszewski w ostatnio wydanej w b. r swej książce p. t, „Moi współcześni. Wśród obcych" wydaje bardzo trafny sąd o socjaliźmie jako o wytworze umysłowości żydowskiej.

Zaznaczyć zaś należy, że Przybyszewski w czasach swej młodości stał bardzo blisko socjalizmu, a mianowicie w czasach kiedy studjował na uniwersytecie berlińskim, wszedł w kontakt z socjalistami niemieckimi, poznał się z Beblem, Liebknechtem, Auerem, ówczesnymi matadorami socjalizmu, wreszcie z Ignacym Daszyńskim i Stanisławem Grabskim. który to ostatni wówczas jeszcze jako socjalista redagował w Berlinie po Daszyńskim „Gazetę Robotniczą", pismo przeznaczone dla polskich socjalistów, a subwencjonowane przez zarząd socjalistycznej partji niemieckiej. Gdy zaś policja berlińska wydaliła z Niemiec Daszyńskiego a następnie Stan. Grabskiego **redakcję „Gazety Robotniczej" objął Stanisław Przybyszewski**, który jak sam przyznaje w powyższej książce „socjalistą w oficjalnem znaczeniu nigdy nie był i być nie mógł", poznał jednak dokładnie jego tajne sprężyny, zgłębił ducha i jego metody i wystawił mu w rezultacie bardzo niepochlebne świadectwo. Posłuchajmy więc co pisze o socjaliźmie i żydowstwie w „Moich współczesnych". Czytamy tam (str. 137.):

„Przyszedł czas fatalnego pogromu do niedawna dumnie panoszącego się materjalizmu w nauce — a sromotnie wyrzucony z uniwersytetów, miażdżony przez istotnych myślicieli tak w Niemczech jak we Francji, osaczony ze wszech stron pozornym a nieustępliwym agnostycyzmem: „Ignoramus et ignorabimus" Du Bois — Raymonda, uciekł pod „strzechy" a raczej poddasza robotniczej kasarni i w ograniczonym, ciasnym mózgu robotnika i jego niedokształconych prowodyrów stał się jedyną jego religją, religją głodnego człowieka i przepracowanych mięśni, spragnionych chwili spoczynku.

Ekonomiczny socjalizm oparty na „naukowych" podstawach filozoficznego talmudyzmu — he, he, — Marxa i Lassale'a przetrwał materjalizm w nauce ale w chwili kiedy mu ciężka i bolesna ironja losu dała sposobność wypróbowania wartości tych „naukowych" materjalistycznych teorji poniósł sromotną klęskę.

Czasy powojenne w Niemczech i Rosji doprowadziły ten materjalistyczny światopogląd głodnego i wyzyskiwanego robotnika „ad absurdum".

Co za dziecinny obłęd, co za śmieszna arogancja megalomicznego mózgu ludzkiego, chcieć wepchnąć to zawrotnie skomplikowane życie ludzkie, które tysiące znanych, a zawrotne miljardy nieznanych, zaledwie przeczuwalnych sił kształtuje w zabawny szemacik teorjek o „kapitale" i „pracy".

Raz już umysłowość żydowska zapragnęła życie własnego narodu opalisadować terrorem talmudu, ale była na tyle sprytną by pozostawić tyle zamaskowanych furtek, by teroryzowany więzień w każdej chwili mógł się przez nie na wolność wydostać, bo na każde prawo istniało tysiące wybiegów i „obejść" wszystko pozostało po staremu — a kłamliwą złudą było ściśle zastosowanie się do zakazów i przykazów talmudu — i tym samym talmudem oczywiście w całkiem zmodernizowanej formie starała się ta sama umysłowość żydowska opanować i ujarzmić całą ludzkość.

A na lep tej nauki poszły wprawdzie nie najtęższe mózgi — socjalizm nie może się pochlubić ani jednym rzeczywistym i głębokim myślicielem — ale najszlachetniejsze serca bo te nigdy nie grzeszą hypertrofją mózgu.

Ciężki smutek ogarnia człowieka na myśl jakże olbrzymie hekatomby ofiar z wszystkiego co najpiękniejsze było w narodzie pochłonęła ta płytka teorja „internacjonalizmu" ze strony „państwa" zagrożonego przez ten internacjonalizm w swoich najistotniejszych posadach, ale w największej mierze ze strony tej chwilowym trjumfem oszalałej „trzeciej międzynarodówki", „ochlosa" tłumu, który rzezią inteligencji zainaugurował swoje władztwo"!

Jak widać Przybyszewski jasno określił rolę żydowstwa w kształtowaniu całej ideologji socjalistycznej, rolę wykrętnego talmudu w ujarzmianiu aryjskiego świata. Jasno i wyraźnie wypowiada też sąd swój o tej klęsce jaką poniósł socjalizm dzisiejszy wobec nagich faktów stosowania go w praktyce przez motłoch w dzisiejszej Rosji.

Bolszewizm — jako ostateczny rezultat koncepcji żydowskiej socjalizmu— oto groźne memento rzucone ludzkości przez jednego z największych żyjących po Reymoncie i Żeromskim, polskich pisarzy. —

Zażydzenie przemysłu jajczarskiego.

Produkcja jaj w Polsce dzieli się między poszczególne dzielnice kraju następująco: Województwo kresowe (Małopolska wsch. i Wołyń) produkują 45 prc. ogólnej ilości Małopolska zachodnia i Śląsk 30 prc., b. Kongresówka około 18 prc. Wielkopolska i Pomorze 7 prc. ogólnej produkcji jaj. Firmy jajczarskie wysyłają zagranicę 250—300 wagonow jaj.

Należy stwierdzić, że około 95 prc. ogólnej produkcji jaj przechodzi przez ręce pośredników żydowskich, a tylko 5 prc. znajduje się w rękach organizacyj spółdzielczych. Po wsiach i jarmarkach zajętych jest według przybliżonego obliczenia, około 20000 żydów-zbieraczy jaj.

Wobec takiego stanu rzeczy powitać należy z uznaniem inicjatywę Spółdzielczych stowarzyszeń spożywczych, które podjęły szeroką akcję w kierunku ograniczenia pośrednictwa we wszystkich działach handlu spożywczego. Stwierdzono bowiem fakty takie, że pośrednicy biorą po 2 prc. ceny kupna nawet w tych wypadkach, gdy tylko wskazują przedmiot kupna. Sprawa zmniejszenia cen najniezbędniejszych artykułów przez ograniczenie pośrednictwa, może być przeprowadzona przy należytem poparciu ze strony Izb handlowych i Stowarzyszeń kupieckich, lecz nadewszystko — ze strony samych konsumentów.

Ciekawa statystyka

czy aby tylko prawdziwa?

W „Nowym Dzienniku" czytamy: Warszawski „Hajnt" ogłasza wynik ankiety w sprawie **ilości urzędników żydowskich, zajętych w centralnych instytucjach państwowych.** Według oficjalnej statystyki wynosiła liczba ta w 1923 r. 3 procent ogólnej liczby urzędników państwowych. W przeciągu ostatnich dwóch lat spadł ten procent do minimum, a obecnie można wyliczyć na palcach liczbę urzędników żydowskich.

W ministerstwie oświaty zajęty jest jeden jedyny Żyd, mianowicie referent dla spraw wyznania mojżeszowego p. Adalberg.

W ministerstwie wojny zajęty jest jeden wyższy oficer, jako urzędnik, tzn. rabin wojskowy pułkownik dr. Miezes. Pracują tam wprawdzie oficerzy i lekarze Żydzi, ale nie można ich zaliczyć do urzędników, ponieważ ich stanowiska są tymczasowe i należy je uważać za służbę wojskową.

W ministerstwie spraw wewnętrznych jest na 260 urzędników centrali tylko dwóch żydów Hipolit Wohl i referent prasy żydowskiej p. Ehrenberg. Warto zaznaczyć, że drugim referentem prasy żydowskiej w ministerstwie spraw wewnętrznych jest przechrzta i antysemita Jerzy Ohrenstein-Oreński, współpracownik b. „Dwugroszówki".

W policji jest zajętych kilku niższych urzędników (w Warszawie cztery osoby).

W komisarjacie rządowym miasta Warszawie pracuje tylko jeden Żyd, referent prasowy p. Steinbock.

W ministerstwie sprawiedliwości pracuje jeden sędzia z Pińska, Żyd Badian

W prokuraturze pracują trzej Żydzi: Walfisch, Gelernter i Goldstein.

Szereg ministerstw nie chciało odpowiedzieć na ankietę „Hajntu". Jak wiadomo poza p. Mühlsteinem, niema tam ani jednego żyda. Dawniej pracował tam p. Berenson, który podobnie, jak Aszkenaze musiał złożyć swój urząd.

W ministerstwie handlu i przemysłu niema ani jednego żyda, jakkolwiek mogłoby się zdawać, że w dziedzinie handlu istnieją przecież specjaliści żydowscy.

W ministerstwie skarbu pracuje 5 urzędników żydów, zajętych przeważnie w departamencie podatkowym.

W ministerjum robót publicznych i w ministerstwie pracy i opieki społecznej pracowało przed laty, 40 urzędników żydowskich, obecnie pracuje tam jedna kobieta żydowska zajęta w urzędzie emigracyjnym.

„Jak z tego widać, nasze równouprawnienie — woła z oburzeniem „Nowy Dziennik" — jeśli chodzi o ten szczegół, jest mocno problematyczne. Na 75.000 urzędników pracuje zaledwie w urzędach centralnych 18 urzędników żydów. Jest to liczba zaprawdę śmieszna. Nawet w carskiej Rosji osiągała liczba wyższych urzędników żydów cyfrę znacznie większą".

Ciekawi jesteśmy tylko czy statystyka podana przez „Hajnt" jest prawdziwa . . .

Co się dzieje w całej Polsce.

Wieliczka.

Pánowie i panie - Polskie sklepy i współdzielnie - Żydzi.

Pogawędki moje o żydowskich stosunkach w naszem mieście tak chętnie przez Sz. Redakcję w „Haśle Narodowem" pomieszczane — częściowo osiągły zamierzony cel. Poczciwa inteligencja wielicka poprawiła się. Prawie wszyscy panowie — przestali się golić i strzydz u Żydów. To samo i księża. Jedni golą się i strzygą u Grzebieluchy — drudzy sami maszynkami w domu — wielu zapuściło brody. Podobno jeszcze jeden z „dyrektorów" goli się i strzyże u Grünbauma — ale mam nadzieję że i on się „poprawi"...

Gorzej z paniami. Te jeszcze zbyt mało mają uświadomienia narodowego i religijnego — i większość swych zakupów załatwiają w żydowskich sklepach. Tu winę ponoszą w znacznej mierze ich mężowie, którzy swych żon o antynarodowej i antyspołecznej roli Żydów w Polsce nie pouczają — i pozwalają im krwawo zapracowany grosz topić u Żydów. Ale i one powoli zaczynają na oczy przezierać płacąc dwa razy tyle za lichy towar u Żyda, co raz za towar w lepszym gatunku w polskim sklepie. Przytem kupując u żyda narażają się na ordynarne obejście — a w końcu na skargi sądowe i koszta, co ich u polskich kupców prawie nigdy nie spotyka.

Że wielicka inteligencja jeszcze tu i ówdzie czyni zakupy u Żydów a nie u Polaków winni temu także nasi kupcy i rzemieślnicy. Wielu z kupców chrześcijańskich oddaje się swemu zawodowi tylko z musu — bez poczucia że spełnia obywatelski obowiązek bronienia i utrzymywania polskiej i katolickiej placówki handlowej wobec zachłanności żydowskiej — nie dba o tę placówkę — odstręcza od siebie polską i katolicką klijentelę wygórowanemi bez potrzeby cenami — a bardzo często lichym towarem, Taka „Składnica" — „Socha" „Zespół", aby utrzymać u siebie dość liczny personal — i wysoko płatnych „dyrektorów" którzy nadto mają inne posady nawet rządowe — nietylko oni sami, ale i ich żony bez potrzeby podrażają towary przy każdej zwyżce dolara — utrudniają kredyt, a przytem kupującym wpychają dość lichy towar. Do tego ich „dyrektorowie" między sobą wszczynają niepotrzebne osobiste spory i zatargi wygryzając się wzajemnie z posad i dochodów. Takie „dyrektorskie przesilenia" najpierw w „Zespole" a potem w „Sosze" i „Składnicy" — niszczą samą instytucję — i z trudem, wielkiemi ofiarami i wysiłkami polskiego i katolickiego społeczeństwa zdobyte placówki handlowe oddają z powrotem Żydom. Przy „ostatniem przesileniu dyrektorskiem" w „Składnicy" którego sprawcą jest ta sama osoba pochodzenia ruskiego — która wywołała podobne przesilenia w „Piaście" gruchnęła wieść, że żyd Licht handlarz zboża i nasion w Wieliczce „dżedzyc„ na Sułkowie kupuje dom będący własnością „Składnicy".

A dziwne jest nabożeństwo niektórych „dyrektorów" — do wielickich żydów. „Dyrektor" Jaskółka — sprzedał przeszło 4 morgi lasu, zakupionego ongiś od SS. Urszulanek w Sierszy pod „Zakład sadowniczy — i przetworów owocowych" za bardzo niską cenę — żydom: Perlberger i Ska w Kłaśnie pod fabrykę wódek i spirytusu za grube dolary . . . „Dyrektor" Caczól miał sprzedać własne gniazdo rodzinne pod św. Sebastjanem — dawną plebanijkę tegoż kościółka — żydowi Eichhornowi . . . mimo że zgłaszali się polscy nabywcy. W to ostatnie niechce mi się wierzyć, bo ś. p. Ojciec „dyrektora" był zawziętym wrogiem Żydów i opiekunem kościoła św. Sebestjana. Czyż tacy żydofilscy „dyrektorzy" — mogą skutecznie pracować dla polskiego i chrześcijańskiego handlu wobec natarczywej zachłanności żydowskiej?! Niech na to pytanie odpowie „Rada nadzorcza" „Składnicy" i „Sochy".

Wieliccy Żydzi, którzy sprzedażą na raty zwabili do siebie mnóstwo biednego ludu polskiego i katolickiego ze wsi chcąc przeszkodzić płaceniu podatków gruntowych od 1—15 kwietnia do Kasy Skarbowej — zaskarżyli równocześnie wszystkich dłużników w powiecie do sądu. Wskutek tego podatki ze wsi płyną bardzo pomału — a bardzo dużo wstrzymało się z płaceniem na wiosnę spłacając długi żydowskie i żydowskich adwokatów. Stąd oburzenie na Żydów olbrzymie i lud wielicki powoli poznaje żydów co to za ptaszki.

Po sklepach żydowskich straszono lud zwyżką dolara — wielką drożyzną — i rozruchami na 1 i 3 maja. Wielicka policja — powinna tutaj zwrócić swoje baczne oko i czujny nos!

Wieliczanin.

Tarnobrzeg

Przewóz Wisłą w rękach żydowskich.

Od chwili powstania państwa polskiego gdy ukazała się piekąca potrzeba szybkiej i wygodnej komunikacji między Tarnobrzegiem a zawiślańskiemi wioskami uruchomiono prowizoryczny przewóz, wydzierżawiając go poszczególnym przedsiębiorcom. Dotychczas byli to tylko katolicy. —

Wybierając się z wiosną br. na przeciwległy brzeg Wisły, spostrzegłem z przerażeniem, że nad brzegiem tej naszej prapolskiej rzeki rozpotarł swe „opiekuńcze skrzydła — Żyd, Stwierdziłem fakt: przewóz na Wiśle w rękach zydowskich.

Nie chcę wchodzić w przyczyny tego stanu rzeczy; powinni to uczynić ci, którzy z kulisami tej sprawy dostatecznie są obznajomieni powinni z całą stanowczością i energją wydobyć na światło dzienne tych, którzy — jako zainteresowani do tego dopuścili.

Poprzestając tylko na krótkiej wzmiance dodam, iż jest to jeden z faktów tem smutniejszy, że z przedsiębiorstwa tego, płyną poważne sumy czystego dochodu, którzy mógłby zostać obrócony na opędzenie wielu piekących spraw.

Mówi się dużo o inflacji, o naprawie budżetu, a sumy oddaje się wspaniałomyślnie Żydom.

Iwje k. Lidy.

Hr. Zamojski wysprzedaje się Żydom

Przy miasteczku Iwje w województwie nowogrodzkiem znajduje się majątek Iwje należący do hrabiego Tomasza Zamojskiego. Majątek ten posiada przy wspomnianem miasteczku młyn wodny, który od paru lat już nie funkcjonuje i miał być zupełnie zniesiony, ponieważ w odległości jednego kilometra pobudował zarząd majątku młyn parowy.

W tym to czasie ks. proboszcz parafji iwiejskiej złożył ofertę ne kupno wodnego młyna hrabiemu Zamojskiemu bawiącemu wówczas w swych dobrach iwiejskich i otrzymał odeń odpowiedź, iż w razie sprzedaży ks. proboszcz będzie miał pierszeństwo.

I oto dziś rochodzi się wieść że młyn wodny kupuje żyd Nachimowicz! Wiadomość ta wywołała ogólne zdziwienie i oburzenie ponieważ o zamierzonej sprzedaży nikt nie wiedział, a jest tu dość chrześcijan, którzy daliby i 1000 dolarów, gdy żyd kupuje młyn za 800. Również i ks proboszcz na wiadomość o zamierzonej sprzedaży młyna żydowi zgłosił się do administratora majątku Iwje, otrzymał jednak odpowiedź że już zapózno i że zarząd zerwać umowy z żydem nie może.

Oprócz tego zanosi się na proces majątku z parafją, ponieważ staw „dostarczający wodę do młyna leży podług planu beneficjum kościelnego na ziemi należącej do kościoła, a teraz dwór na ziemi kościelnej stawia kopce odgraniczające staw od beneficjum.

Zaznaczyć należy iż drugi młyn parowy wydzierżawia administracja majątku od kilku już lat żydowi pomimo iż są chętni dzierżawcy chrześcijanie.

I cóż w takim razie dziwić się chłopu, że z żydem tylko — „robi interesa"?!

Opamiętania! Gdyż inaczej niedługo całą Polskę oddamy w dzierżawę żydom a sabędziemy u nich najmitami.

Kama.

Śniatyn.

P T, M. Noel w korespondencji ze Śniatyna umieszczonej w nr 12 „H. N." podał niezgodne z prawdą wiadomości o gimnazjum w Śniatynie które ja pozwalam sobie sprostować.

T. M. Noel pisząc o rzekomem zwinięciu gimnazjum w Śniatynie rzuca kalumnie na dyrektora gimnazjum. Pisze o szkole realnej a tymczasem w Śniatynie jest tylko gimnazjum matematyczno—przyrodnicze, którego nikt nie myśli zwijać a nadto przy gimnazjum otwarte mają być kursa przemysłowe w domu który zajmuje starostwo Dyrektor gimnazjum tutejszego Ks Borowy to człowiek o uniwersyteckiem wykształceniu, ceniony i szanowany w całem mieście gorący patrjota, który zasłużył się miastu przez założenie spółki urzędniczej, która otworzyła sklep „Jedność". Ale cóż tutejsi Polacy tak widocznie przyzwyczaili się do sklepów żydowskich, że w „Jedności" mało kto kupuje, a żydzi się bogacą i zacierają ręce z radości nad głupotą chrześcijan

W gimnazjum tutejszem jest tylko 2 profesorów żydów przysłanych tu przez władze wyższe, trzeci zaś żyd to nauczyciel religii mojżeszowej. Nieprawdą jest również jak pisze p. T. M. Noel iż dyrektor gimnazjum proteguje uczni pochodzących z mniejszości narodowych. Dyrektor gimnazjum Ks. Borowy nie czyni żadnych różnic między większością a mniejszością narodowa, założył natomiast bursę, do której przyjmuje wszystkich uczni, bez względu na to do jakiej sfery społecznej należą.

Nieprawdą jest również twierdzenie że po ukończeniu szkoły realnej (gimnazjum) w Śniatynie uczniowie wychodzą z marnemi wiadomościami, gdyż sam znam takich wielu którzy albo mają już ukończone studja wyższych zakładów naukowych albo kończą je z dobrym postępem.

Juljan Trzecieski.

Chcesz się przyczynić do odżydzenia Ojczyzny naszej, przeczytaj „Hasło Narodowe", nie zniszcz i podaj dalej.

Drohobycz.

Żydowskie pretensje.

Żydzi drohobyccy to potentaci pieniężni wzbogaceni na nafcie, nic dziwnego więc, że rozporządzając pieniądzmi uważają że każdy musi się do nich stosować, im ulegeć, bijąc pokłony przed złotym cielcem żydowstwa.

Kiedy w dniu 3 maja komitet obchodowy konstytucji 3 maja wystawił na scenie tutejszej dramat Żeromskiego „Ponad śnieg" tutejsi żydzi nazwali to „prowokacją" żydów. Sjonistyczna „Chwila" lwowska podając nawet wiadomość tą zaopatrzyła ją w artykule mówiący tytuł: „Niepotrzebny zgrzyt".

Oto jak nawet na własnej ziemi naszej żydowstwo rozwielmożnione ośmiela się dawać nam lekcje „dobrego tonu".

S. K.

Zakopane.

Jak daleko sięga bezczelność i arogancja żydowska.

Onegdaj była kawiarnia Tatrzańska w Zakopanem widownią następującego incydentu. Oto w chwili kiedy kuplecista warszawski p. Mrozowich począł śpiewać piosenkę p t „Palestyna" (utwór Ursteina Pikusia — a więc żyda) część obecnych na sali żydów poczęła gwizdać ryczeć chcąc zagłuszyć słowa śpiewaka. Na to wstał p. Henryk Pelz, właściciel trzech sklepów w Zakopanem i chciał ich umitygować. Wtepodeszło do p. Pelza czterech akademików żydowskich a to Friess. Singer, Stiel i Mückenbrunn (brat narciarza) i wszczęli z nim polemikę. W trakcie rozmowy nadmienił p. Pelz że piosenka „Palestyna" śpiewana jest w Warszawie i gdzieindziej. że nie obraża wcale żydowskich uczuć religijnych. że butorem jej jest przecież żyd i t n i zwrócił im uwagę że oni w Polsce są Polakami, powinni się więc należycie w lokalu publicznym zachowywać. Tu nadchodzi jednak najciekawszy moment! Mianowicie czterej ci żydkowie w swem świętem oburzeniu (najwięcej Fries i Singer) poczęli wykrzykiwać: „my jesteśmy tylko gośćmi w Polsce, jesteśmy żydami, kraj nasz i ojczyzna to Palestyna, nie pozwolimy się wcale do narodowości polskiej i nie pozwolimy żeby w obecności naszej znieważano nam naszą Ojczyznę Palestynę". Następnie zwrócili się do właścicieli kaw. Tatrz. i zapowiedzieli bojkot tego lokalu, i rzeczywiście zgodnie z zapowiedzią odbywa się bojkot kawiarni Tatrzańskiej przez żydów. Nie wielka to jednak szkoda! Tem przyjemniejszy będzie pobyt w tem pięknym lokalu z dobraną muzyką salonową bez towarzystwa . . . „naszych wrogów najmilejszych"! Ciąży jednak z tem moralny obowiązek na Polakach by starali się bezwzględnie poprzeć i wynagrodzić pewną szkodę materjalną, jaką gospodarze kaw. Tatrzanskiej ponoszą i częściej lokal ten częściej nawiedzali, tem więcej że będzie w niem czysta atmosfera.

Jak daleko sięga więc już bezczelność i arogancja żydów w Zakopanem! Z bojkokaw. Tatrz. powinien iść równolegle bojkot sklepów żydowskich przez klijentelę chrześcijańską. Poćoż mamy tuczyć naszych jawnych wrogów? Ot czy tak dawno rozice czterech wymienionych żydziaków, przycyli do Zakopanego. Dzisiaj są każdy z nich właścicielem sklepu i kilku kamienic! To z naszą krwawicą a za to jeszcze ich synowie śmią dzisiaj pluć nam w twarz że ojczyzna ihh to . . . Palestyna! a w Polsce są tylko gośćmi! Kiedyż zmądrzejemy? Kiedyż przestaniemy wierzyć w asymilacje Żydów?

Szczucin

Na usługach żydowstwa

Mieściha ta położona w pow. Dąbrowwoj, Krakowskiem mało znane jest szerszemu ogółowi, a ponieważ znajduje się w państwie polskiem, nie powinno być obojętoem żadnemu prawemu Polakowi zapoznać się chociaż ogólnie z potęgą wpływów żydowskich u nas.

Żydowstwo rozpanoszone w całej Polsce dyktujące nawet swoje prawa Rządowi jest tym robakiem toczącym organizm społeczeństwa i o naszem miasteczku. Coraz bardziej — niedawno miłe polskie miasteczko — zaczyna tracić swój charakter — i zamieniać się w śnierdzącą mieścinę żydowską w której nic się dziać nie może bez żyda, I tak do komisji wymiarowej podatków wchodzi Fljasz Sznur, popierany przez szabesgojów i t p wujków Elisia, który dorobił się wielkiej fortuny osiadł szy w rynku dworskiej kamienicy, prowadząc wszechstronne interes. Dzisiaj spogląda on z góry na Polaka, coo czuje dnbrze że czego Polak — inwalida od władz n szych nie trzyma to on napewne uzyska. Zresztą nie opłaci się tego wspominać ale z bólem serca trzeba nadmienić iż władze nasze prędzej żyda poprą niż Polaka.

Wstyd i hańbę nam przyosi że nie dość iż lud jeszcze nieuświadomiony wpomaga wydatnie żydów, ale i zarząd dóbr księżnej Lubomirskie, żydów popiera. Oprócz lokalu Sznurowi wydzierżawionego, niedawno do wolnego mieszkania w dworskiej kamienicy w rynku zamiast Polaka wpuszczono żyda Fassa nie zważając na opinję, I mamy się dziwić ludowi? Co na to sama ssiężna Lubomirska? Czy akceptuje takie postępowanie zarządu swoich dóbr z żydami?

Wielecy można pisać, ale o tem później Obecnie napiętnować się godzi i to publicznie sprzedawczyków mienia polskiego w ręce żydowskie jakimi są Leon Wanatowicz „wielki patrjota" polski w naszem miasteczku. Dom swój już obok kościoła jakby na pochеńbienie sprzedaje żydowi Griesowi właścicielowi.

Nie mogę pominąć kampanji żydowskiej różnych szabesgojów przeciw p doktorowi Władysławowi Markowckiemu cólem utrącenia jego stanowiska lekarza w naszem miasteczku. Nie mogą znieść na tym stanowisku Polaka który wielkie zasługi położył na niwie swej pracy zawodowej, ale wszelkimi siłami pragną uszczęśliwić nas żydami i już takiego doktora żyda w postaci żeńskiej od miesiąca mamy szczęście gościć w domu szabesgoja Usamowicza, który dla Polaka miejsca niema. ale cały swój dom piętrowy wydzierżawił żydom na mieszkania i sklepy.

Źle się dzieje w Szczucinie! Żydowstwo powoli wypiera nas z siedzib, wykupuje ziemię, domy a ogół śpi. Inteligencja miejscowa i z okolic zamiast wystąpić do walki z żydowsrwem to sama ics popiera w życiu prywatnem, w handlu i jak może być dobrze?

Co sprawy tej jeszcze powrócimy.

Przyjaciel.

Z Polski i zagranicy

O pakt gwarancyjny z Rosją.

„Times" donoszą z Helsingforsu: Polska Finlandja, Estonja i Łotwa zgodziły się, aby powiadomić Rosję sowiecką, iż gotowe są rozważyć propozycję cy do zawarcia paktu o nieagresji między Rosją a temi czterema państwami, odrzucają natomiast zawarcie takiego traktatu przez Rosję z każdem z tych państw osobno. Finlandja miała zawrzeć podobne traktaty z Niemcami i Szwecją, ale ostatecznie zmieniła front, ponieważ Niemcy oświadczyły, że nie mogą Finlandji dać żadnej rękojmi przeciw Rosji.

Zbliżenie francusko-angielskie.

Wiadomość o planowanej na koniec czerwca wizycie prezydenta republiki francuskiej u króla angielskiego wywołała w niemieckich kołach rządowych ogromne wrażenie. Opinja niemiecka uważa wyjazd ten za oznakę nowego zbliżenia francusko angielskiego, które ma być odpowiedzią na traktat niemiecko-sowiecki. Prasa niemiecka wyraża obawę, że również wejście Niemiec we wrześniu do Ligi Narodów może napotkać na poważne trudności.

Według przypuszczeń kół tutejszych mocarstwa w rezultacie traktatu niemiecko-rosyjskiego będą obstawały kategorycznie przy tem, aby Polska otrzymała miejsce w Radzie.

Jajczejki Litewskie w gimnazjum w Swiecianach.

W internacie gimnazjum litewskiego w Święcianach przeprowadzono rewizje i znaleziono znaczną ilość broni i amunicji Młodzież tamtejsza utrzym wała żywy kontakt z rządem litewskim i z ludnością litewską na Wileńszczyźnie. Aresztowano 14 osób, które przygotywowały rozmachy przeciwko władzom polskim.

„Republika" niemiecka.

Hindenburg podpisał rozporządzenie przywracające w Niemczech dawne barwy cesarskie czarno-białe-czerwone w miejse dotychczasowych republikańskich czarno-czerwono-żółtych. Socjaliści domagają się z tego powodu ustąpienia gabinetu Luthra. Partje republikańskie urządziły szereg manifestacji protestujących.

Strajk w Anglji.

Niepokoje wywołane przez strajkujących przybierają na sili. Donoszą o rozruchach w Edynburgu, Glasgowie i w południowych dzielnicach Londynu, Middleburghu. Strajkujący usiłowali wykolеić pociąg policyjny, W Leeds policja rozpędziła strajkujących, którzy zbierali się w celu wywoływania awantur.

Rząd zarządził ostre postępowanie przeciwko aresztowanym z okazji rozruchów, którzy dotąd skazywani byli na kary pieniężne.

W parku Wiktorji utworzony został obóz wojskowy. W Edynburgu magistrat wydał polecenie zamykania domów o godz. 3 popołudniu.

W Glasgowie aresztowano przeszło 100 osób, przyczem było wielu rannych. Splądrowano kilka magazynów obuwia i restaurację.

Na pociąg idący do Newcastle napadło 400 strajkujących, którzy obrzucili kamieniami personal prowadzący pociąg i poranili szereg osób.

Jako przyczynę rozmieszczenia wojsk w Londynie podają, że wczoraj został zabity przez tłum strajkujących pewien młody student, który jako ochotnik prowadził autobus. Policja aresztowała sprawców.

Kraków staje się miastem coraz bardziej żydowskiem.

W r. 1925 wykupili żydzi w krakowie 43 realności, a my żyjemy jak ślepi,

„Hasło Narodowe“ piętnuje w każdym numerze tych sprzedawczyków, którzy domy swe sprzedają żydom, a niema miesiąca aby w Krakowie choć jeden dom chrzecijański nie dostał się w żydowskie ręce.

Czyniąc zaś bilans z całego roku przekonywujemy się o podnoszących wprost cyfrach opanowywanego w każdym dniu przez żydów podwawelskiego grodu

Rzecz charakterystyczna że polską własność zaprzedali żydom **przeważnie ludzie bogaci** i to w trzech wypadkach nawet **majętne rodziny arystokratyczne**, a w czterech wypadkach gmina miasta Krakowa. Oczywiście w grę wchodziły tu **pieniądze, których żydzi nie szczędzili**, gdy tylko nadarzała się sposobność kupna realności. **Z pośród 43 katolickich właścicieli realności**, którzy przeprowadzili transakcje z żydami, zaledwie **piąta częś rekrutowała się ze sfer zubożałych**. Byli to przeważnie emeryci, których jedynym majątkiem była posiadana realność, a którzy musieli się jej pozbyć z powodu trudnych warunków życiowych, tem więcej, że nabywcy płacili wysokie sumy.

Kamienice, które przeszły w ręce żydów znajdują się przeważnie w śródmieściu Krakowa i fakt ten dowodzi, że żydzi całą siłą pary idą na zagarnięcie przez siebie całego śródmieścia.

Wykupili więc cztery trzechpiętrowe kamienice przy ul. Florjańskiej, Siennej, św. Tomasza i Kremerowskiej. Dalej część trzechpiętrowego budynku przy ul. Pawiej, oraz 18 budynków dwupiętrowych, 2 jednopiętrowe i 3 parterowe. Nabyte przez żydów kamienice dwupiętrowe znajdują się przy ul. Florjańskiej, św. Krzyża, Zacisze, Strzeleleckiej, Radziwiłłowskiej, Karmelickiej, Arjańskiej, Lubomirskich, Szujskiego, Topolowej, Siemiradzkiego, Zwierzynieckiej i Lwowskiej w Podgórzu. Sprzedane budynki jednopiętrowe stoją przy ul. Topolowej i rynku podgórskim, parterowe przy ul. Kazimierza Wielkiego i Grzegórzeckiej, parcele przy ul. Karmelickiej, Juljusza Lea, Grzegórzeckiej, Królowej Jadwigi, Racławickiej, Mogilskiej i t. d.

W r. 1925 apteka „Pod Słońcem“ na linji A-B, dotychczasowa własność śp. Jakubowskiego, przeszła w ręce żydowskie za cenę 55.000 złotych. Nowonabywcą jest Oskar Spierrer, aptekarz z Mościsk, który już drugą aptekę w Krakowie wykupił z rąk katolickich. Apteka „Pod Słońcem“ jest **najstarszą** w Krakowie, gdyż istnieje prawie 300 lat na jednem i tem samem miejscu. Dawniej nosiła miano „Pod Drzewkiem“ i pamięć ludzka sięga, nie było w niej żyda, czy to w charakterze właściciela, dzierżawcy, czy współpracownika. -- Obecnie z pośród pięciu aptek w Rynku głównym trzy z nich znajduje się w rękach żydowskich, a to na linji A-B i jedna u wylotu ul. Sławkowskiej i Szczepańskiej. Ta ostatnia prosperuje nadal pod katolicką firmą Gralewski, mimo że właścicielami jej są żydzi: Jahr i Blumenfeld!

Panowie mieszczanie krakowscy, obudźcie się z letargu, w jakim spoczywacie!

Czyż nie widzicie, co się w koło was dzieje?...

Zbrodniczy żyd-komunista skazany na półtora roku więzienia

Onegdaj toczyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciwko żydowi Mojżeszowi Dawidowi Lastowi szklarzowi i pokostnikowi oskarzonemu o zbrodnię zdrady głównej przez kolportaż „bibuły“ komunistycznej.

Przy aresztowanem Laście znaleziono olbrzymie ilości odezw komunistycznych wydanych przez III. Międzynarodówkę, a wzywających do wzniecenia rewolucji w Polsce.

Jedna z odezw zajmuje się wypadkami listopadowemi w Krakowie w roku 1923 i tak je charakteryzuje: „Klasa robotnicza Polski miała już swój dzień rewolucji. Było to powstanie proletarjatu krakowskiego w listopadzie 1923. Była to wprawdzie nieudana, ale niemniej sławna próba obalenia pasorzytujących rządów burżuazji polskiej (!!). Listopadowe powstanie robotników wskazało robotnikom i chłopom Polski jedyną drogę jaka prowadzi do wyzwolenia drogę walki zbrojnej z burżuazją. Do tego czynu winni nawiązać swą walkę robotnicy i chłopi Polski. Szerokie masy pracujących muszą pójść za przykładem powstańców krakowskich na ulicę, ruszyć pod starostwa, wtargnąć do fabryk i dworów, chwycić za broń i widły, aby się uchronić od śmierci głodowej (!!). Tylko na tej drodze warstwy pracujące mogą wywalczyć rząd robotniczo chłopski, tylko w ten sposób proletarjat zdobędzie wolność i chleb, a chłopstwo ziemię, tylko na tej drodze zostanie dokonana rewolucyjna odbudowa Polski robotniczo chłopskiej.

Lasta skazano na półtora roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami. —

No, i któż jak nie żydzi, szerzą gangrenę bolszewicką w Polsce ! ?

Koncypient adwokacki, żyd emisarjuszem bolszewickim

Według doniesień pism lwowskich aresztowano we Lwowie niebezpiecznego emisarjusza bolszewickiego żyda koncypjenta adwokackiego dr. Mandla, który z ramienia i na polecenie Sowjetów kierował w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu akcją szpiegowsko wywrotową. Olbrzymie sumy na te cele otrzymał Mandl przez pośrednictwo poselstwa sowieckiego w Warszawie. Przy aresztowanym znaleziono też duże kwoty w dolarach amerykańskich.

Jak się okazuje łotrowski ten sługa Moskwy był zapisany jako koncypjent adwokacki u lwowskiego odwokata żydowskiego dr. Uricha. Jak opowiadają adwokaci dr. Urich, który prawie wogóle nie wykonuje praktyki pobierał od tego łotrzyka sowieckiego kwotę 300 zł. miesięcznie za to, że wpisał go jako swego koncypienta do Izby Adwokackiej, nie mając zresztą całkiem potrzeby trzymania koncypienta. Wpis nastąpił 26 maja 1825.

Naturalnie dr. Mandlowi chodziło w pierwszym rzędzie o to, by w ten sposób pokryty przez żydowskiego adwokata miał tem większą swobodę dla swych rozjazdów szpiegowskich.

Oto, jak w sferach inteligencji żydowskiej w Polsce szerzy się bolszewizm...

Kronika

PIORUN W BÓŻNICY. Podczas onegdajszej burzy która wyrządziła w okolicach Łodzi wielkie spustoszenia — w Aleksandrowie pod Łodzią wpadł piorun do tamtejszej bóżnicy w trakcie odprawiania modłów wieczornych. Piorun raził jednego z modlących się w chwili gdy ten odmawiał modlitwę za umarłych „Kadysz“. Od pioruna zapalił się dach bóżnicy. Katastrofa ta wywarła na całej ludności w Aleksandrowie wstrząsające wrażenie.

27 tysięcy żydów wyjechało z Polski.

Na podstawie obliczeń pism żydowskich możemy dziś zestawić już statystykę emigracji żydów z Polski w ciągu ubiegłego roku.

Okazuje się więc, że w r. 1925 wyemigrowało z Polski około 27 000 żydów.

Z tego do Palestyny 15.000, do Argentyny 5.500, Stanów Zjednoczonych — 3000 do Kanady — 1000, Brazylji — 300, Australji blisko 200, Peru — 31, Urugwaju — 13. Stany Zjednoczone są dla emigracji z Polski prawie uniedostępnione i niema nadziei na poprawę sytuacji w najbliższym czasie. Przeważna część emigrantów do Argentyny wyjechała do kolonji tow. JCA. około 30 procent osiedliło się w miastach. Co się tyczy innych krajów południowo-amerykańskich, jak Urugwaj, Chile, Brazylja, to emigrować mogą tam tylko rolnicy. Wynika z tego, że dopóki Stany Zjednoczone zamknięte są dla emigracji, nie można liczyć na masową emigrację żydów z Polski.

Australja, osławiona jako kraj „mlekiem i miodem płynący“, zdołała skupić tylko 200 emigrantów żydów z Polski. Pozatem od emigrantów do Australji wymagane jest posiadanie dość wysokiej sumy pieniężnej, tak, iż rodzina, złożona z kilku osób, podać musi 1000—2000 dolarów.

Kolonjalna administracja angielska wydała ostatnio szereg rozporządzeń, utrudniających imigrację żydów polskich do Australji. Ludność żydowska w Australji nie tworzy prawie większych skupień. Żydzi rozrzuceni są po całym kraju. W najdalszych nawet zakątkach Australji spotkać można robotników w kolonjach i na plantacjach. Ale i w wielkich miastach, jak Sydney, Melbourne i inne, liczących po kilkadziesiąt tysięcy żydów nie widzi się specjalnych objawów życia żydowskiego. Dopiero ostatnio nastąpiło pewne ożywienie na tem polu, dzięki wzmożonej imigracji żydów polskich.

Według informacji pism żydowskich łódzcy i białostoccy fachowcy w przemyśle włókienniczym cieszą się w Australji znacznymi zarobkami.

Podając powyższe cyfry emigracji naszych żydów z Polski nie należy zapominać, że jednocześnie osiedliło się w Polsce wielu emigrantów żydów z dawnej Rosji.

Reklama dźwignią handlu.

Wielką podstawą bytu „Hasła Narodowego“ to są ogłoszenia, dla tego też Czytelnicy kupujcie u tych firm, które w piśmie naszem się polecają, nabywając zaś towar powołujcie się na źródło.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; Lwów, Rozwój, Legionów 3. Poznań, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłoszenie zwykłe zł. 0·15. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. 1-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25% droższe. D urzędn. państw. emer. robotn. inw. i posz. pracy rabat
Ceny prenumeraty: MIESIĘCZNIE: 1·35 Złp.
KWARTALNIE: 4.— „
W Ameryce: prenumerata roczna 6 dolarów.
Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Z Spółki wydawniczej i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki — Drukarnia Mieszczańska Kraków